

Małgorzata Fryza

Dwór w Wielkopolskim Parku Etnograficznym

Studia Lednickie 7, 239-263

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA FRYZA
Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

DWÓR W WIELKOPOLSKIM PARKU ETNOGRAFICZNYM

DWÓR W ZESPOLE DWORSKO-FOLWARCZNYM WIELKOPOLSKIEGO PARKU ETNOGRAFICZNEGO

Jednym z elementów kompozycyjnych wsi odtwarzanej w Wielkopolskim Parku Etnograficznym jest zespół dworsko-folwarczny z zabudową mieszkalną i gospodarczą. Trzon tego zespołu tworzą: dwór z parkiem, towarzyszące mu dwie oficyny i kaplica. Program wystawowy zespołu dworskiego zrealizowany został dwupoziomo: zewnętrznie, jako układ architektoniczno — przestrzenny i wewnętrznie, jako mieszkanie rodziny ziemiańskiej. Zewnętrzny porządek zakomponowano w układzie barokowym wzorowanym na dworskim założeniu przestrzenno-architektonicznym zachowanym w miejscowości Łomnica k. Zbąszynia. Obiekty tworzące ten zespół są kopiami budynków chronionych in situ: dworu — w Studzieńcu k. Rogoźna i oficyn — w Łomnicy k. Zbąszynia. Dwór i oficyny posadowione są na linii czworoboku otwartego w kierunku północnym. Na osi dworu, na północnym krańcu zespołu, umiejscowiona jest drewniana barokowa kaplica, przeniesiona do muzeum z Otłoczyna k. Aleksandra Kujawskiego. Przestrzeń między dworem a kaplicą wypełnia park z trawnikami, nisko strzyżoną roślinnością i szpalerami grabowymi. Druga część parku zajmuje teren rozciągający się na południe od dworu. Całość wygradzona jest płotem sztachetowym wykonanym na podmurówce ceglanej ze słupami.

Ekspozycja wewnętrzna dotyczy jedynie dworu, ponieważ oficyny zaadaptowane zostały do celów bytowo-administracyjnych muzeum. Urządzenie wnętrza dworu prowadzone było w dwóch etapach. Pierwszy etap polegał na adaptacji dworu dla potrzeb administracyjnych muzeum. Stąd obiekt (wzniesiony w muzeum w latach 1984 – 1986) otrzymał niemal współczesny wystrój, adekwatny do potrzeb pracujących w nim osób. Dopiero po 10 latach zaistniała możliwość urządzenia jego wnętrza w kontekście historycznym. Zakres i charakter wystawy mającej na celu ukazanie życia rodziny ziemiańskiej w pierwszej dekadzie XX w. są tematem niniejszych rozważań.

Przygotowanie ekspozycji wnętrza mieszkalnego w dworze okazało się przedsięwzięciem dość trudnym, nawet jeśli przyjmiemy, iż sposób użytkowania tego wnętrza w zakresie realizacji podstawowych potrzeb jego dawnych mieszkańców zasadniczo nie różni się od sposobu użytkowania wnętrza chałupy. W tym toku myślenia różnice

sprowadzają się tylko do wielkości budynku, ilości i funkcji pomieszczeń, zamożności mieszkańców, charakteru ich pracy i zainteresowań, czyli do istotnych czynników materialnych i estetycznych warunkujących o charakterze tego wnętrza i tym samym wyróżniającego go od chałupy. Jednak aby określić charakter tej ekspozycji należało uwzględnić fakt, iż aranżacja dotyczy nie oryginalnego obiektu lecz kopii.

Przyjęto zasadę, iż wprowadzenie do ekspozycji kopii jako jedynej możliwej, w określonych warunkach¹, formy odtworzenia oryginału nie umniejsza jej wartości jako elementu kompozycji całości. Stąd też dwór w muzeum ma spełniać funkcje oryginalnego budynku. W kwestii określenia charakteru ekspozycji wybierano między galerijną wystawą wnętrza szlacheckiego o zestereotypizowanym obrazie a ekspozycją wnętrza użytkowanego przez konkretną rodzinę ziemiańską. Ostatecznie realizowana ekspozycja (przedsięwzięcie to jeszcze nie jest zakończone) jest wypadkową tych projektów z dążnością jednak do odtworzenia historii konkretnej rodziny. Wydaje się, że jest to najbardziej optymalna koncepcja wnętrza ujmująca bogaty bagaż kulturowy obiektu, na który złożyły się: forma architektoniczna, sytuacja organizacyjno-prawna i struktura rodzinna.

OBIEKT ORYGINALNY, JEGO HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

W całej historii dworu zdarzyły się dwa okresy, kiedy przez dłuższy czas, t. j. więcej niż kilka lub kilkanaście lat był on zasiedlony i użytkowany przez tę samą rodzinę. Pierwszy okres przypadł na lata po 1750 r. (najpóźniej od 1760 r.) do 1805 r., czyli czas budowy dworu (Kurzawa Z., 1974) i związany jest z historią rodziny Kierskich². Nato-

¹ Oryginalny budynek wpisany do rejestru zabytków i użytkowany in situ przez PGR w Wojnowie od 1982 r. poddany został gruntownemu remontowi mającemu na celu z jednej strony restaurację zabytku, z drugiej zaś, dla utrzymania go w należytej kondycji, przystosowanie dla potrzeb administracyjnych, w tym przypadku chodziło o urządzenie w nim ośrodka szkoleniowego. Prace adaptacyjno-konserwatorskie (zakończone w 1992 r.) prowadził zgodnie z zaleceniami opracowanymi przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu szczyński oddział Pracowni Konserwacji Zabytków. Wobec podjętych działań zmierzających do ochrony obiektu in situ Dyrekcja muzeum nie poczyniła starań o przeniesienie dworu do muzeum, tym bardziej iż koszt takiej operacji znacznie przekroczyłby możliwości finansowe instytucji. Natomiast walory zabytkowe obiektu wskazywały niemal jednoznacznie na konieczność wykonania kopii. Dwór w Studzieńcu stanowi rzadki przykład, zachowanej niemal bez zmian, barokowej budowli szlacheckiej wzniesionej w konstrukcji drewnianej, szkieletowej, z typowo usytuowanymi alkierzami tzn. wysuniętymi przed elewację wzdłużną i elewacje boczne oraz nakrytej dachem łamanym. Zabytkowe walory obiektu podkreśla dwutraktowy układ wnętrza założony na rzucie prostokąta z sienią i salonem w jednej osi stanowiący cechę architektoniczną właściwą wielkopolskim dworom doby saskiej a kontynuującą formę wiejskiej chałupy. Ponadto szczególnie istotne były też bardzo dobrze zachowane barokowe elementy wyposażenia wnętrza. W Wielkopolsce jest to jedyny tak zachowany obiekt prezentujący barokową formę architektoniczno-mieszkalną, gdyż większość została wyparta w XVIII i XIX w. przez stopniowo upowszechniające się obiekty murowane. Spośród starych form zachowały się jeszcze, aczkolwiek w kształcie nieco zmienionym w stosunku do pierwowzoru pojedyncze przykłady jak chociażby: dwory w Koszutach i Giżycach wzniesione w konstrukcji wieńcowej oraz w Grabonogu i Łopuchowie zbudowane w konstrukcji szkieletowej; por. Kurzawa Z., 1974, s. 19; Gosieniecki W., Zbirowski J., 1935.

² Właścicielem Studzieńca od ok. 1760 r. był Kazimierz Kierski, potomek szlacheckiej rodziny, wywodzący się z wielkopolskiej linii Kierskich herbu Jastrzębiec właścicieli Kiekrza k. Poznania. W 1765 r. Ka-

miast drugi okres trwał od drugiej połowy XIX w. do końca lat 30. XX w., kiedy to gospodarzyła w majątku rodzina Tomaszkwiczów³. Ślady bytności tych rodzin przyjęto jako temat przygotowywanej ekspozycji. Świadectwem działań rodziny Kierskich jest forma architektoniczna budynku, zaś wyposażenie wnętrza w ruchome elementy ma przedstawiać styl życia rodziny Tomaszkwiczów.

W aspekcie architektonicznym dwór studzieniecki stanowi jeden z nielicznych obecnie przykładów dworu alkierzowego. Obiekt ten wzniesiony został zapewne po 1750 roku w miejscu starego drewnianego domostwa, na lekkim wzniesieniu i jako jeden z nielicznych, w tym okresie, fasadą zwrócony na wschód (Kurzawa Z. 1974, 15). Jest to budynek parterowy z użytkowym poddaszem o ścianach wzniesionych w konstrukcji szkieletowej, w której drewniany szkielet wypełniony jest gliną, częściowo wymienioną na cegłę i nakryty dachem mansardowym, obecnie ułożonym z gontów, chociaż pierwotnie najprawdopodobniej pokryty był dachówką karpiówką⁴. Dodatkowo ściany zewnętrzne budynku są pogrubione wymurowaną od wewnątrz warstwą odpowiadającą grubości cegły o wym. 28 cm⁵. Narożniki elewacji ogrodowej, czyli tzw. alkierze rozbudowane są w czworoboczne budynki nakryte oddzielnymi dachami, z których pośrodku wyprowadzone są kominy⁶. W części północno-wschodniej budynek jest podpiwniczony. Elewacje wzdłużne w części środkowej opatrzone są ryzalitami zwieńczonymi facjatami wystającymi z połaci dachu. Wnętrze dwutraktowe, zgodnie z zasadami barokowej kompozycji, posiada układ osiowy z sienią i salonem pośrodku oraz pokojami (jadalnią, sypialnią, biblioteką) po obu stronach sieni a dalej alkierzami. Górna kondygnacja budynku powtarza układ parteru i wyposażona jest w sieni i pięć pokoi. Ten krótki opis przedstawia typową siedzibę szlachecką popularną w Polsce od XVII

zimirz odstąpił majątność za 15.500 talarów swemu synowi Józefowi Kierskiemu, po śmierci którego przeszła ona w posiadanie jego sześciu synów: Rafała, Kazimierza, Jana, Michała, Gabriela i Józefa. Bracia w 1805 r. sprzedali Studzieniec Melchiorowi Korytkowskiemu, por. Kurzawa Z., 1974, s. 22; Boniecki A., 1907, s. 48 – 52.

³ Tomaszkwiczowie to rodzina ziemiańska nieszlacheckiego pochodzenia, która weszła w krąg właścicieli ziemskich w XIX w. Wobec nasilonej wówczas pruskiej polityki germanizacyjnej zaczęły upowszechniać się w Wielkopolsce działania patriotyczne zmierzające do utrzymania własności ziemskiej w polskich rękach. Stąd też zachęcano dawnych dzierżawców i administratorów do nabywania zadłużonych majątków aby w ten sposób ograniczyć napływ do klasy ziemiańskiej obywateli narodowości niemieckiej, por. Molik W., 1999, s. 63 – 98; Leitgeber S., 2001, s. 16.

⁴ Informację taką podaje Jan Zbijewski w opracowaniu dołączonym do rysunków W. Gosienieckiego cyt.: „Dachówka na dworze w Studzińcu (karpiówka ułożona w koronkę) pochodzi jeszcze z czasów jego budowy; jest ręcznie wyrabiana i dobrze wypalana.” Na fotografii z ok. 1914 r. przedstawiającej dwór widoczne fragmenty dachu wydają się potwierdzać ten zapis. Fotografia jest dość zniszczona, stąd słabo czytelna, jednak na krawędzi dachu wyraźnie widać gąsior, również na rysunkach Gosienieckiego (ryc. 45 i ryc. 46) wyraźnie zaznaczona jest na połaciach dachowych dachówka. Tezę tę potwierdzać może dość ciężka konstrukcja dachu krokwiowo-jętkowego z dodatkowymi ukośnymi stolcami i słupem podtrzymującym je pośrodku. Nie byłby to odosobniony przypadek. Za przykład może posłużyć, wymieniony przez Z. Glogera, dwór we wsi Dobrochy na Mazowszu Łomżyńskim wzniesiony w 1799 r., który pokryty był dachówką, por.: Gosieniecki W., Zbijewski J., 1935; Gloger Z., 1978, hasło „dachówka”, s. 299; Kurzawa Z., 1974, s. 9 – 10.

⁵ Oryginalna cegła została wmurowana w ścianę kopii budynku wzniesionego w muzeum i odsłonięta dla celów poglądowych.

⁶ Usytuowanie kominów w daszkach alkierzy stanowi dość rzadki element konstrukcyjny w dworach alkierzowych, spotykany głównie w obiektach budowanych na terenie Polski północnej, por. Rydel M., 1984, s. 17 – 24.



1. Dwór w Studzieńcu — elewacja ogrodowa, stan z 1952 r., fot. Z. Czarnecki, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (WKZ) w Poznaniu



2. Dwór w Studzieńcu — elewacja frontowa, stan z 1974 r., fot. R. Kanikowski, Archiwum PPKZ oddz. Poznań w depozycie Wielkopolskiego Ośrodka Studiów Regionalnych w Poznaniu

3. Oryginalne skrzydło drzwi
z dworu w Studzieńcu, fot.
A. Ziółkowski, 2001r., Archiwum
MPP na Lednicy



9. Elewacja ogrodowa, z tarasem,
kopii dworu ze Studzieńca
w Wielkopolskim Parku
Etnograficznym (WPE), fot.
A. Ziółkowski, Archiwum MPP
na Lednicy



10. Kominiek w salonie dworu ze Studzieńca w WPE
fot. A. Ziółkowski, Archiwum MPP na Lednicy



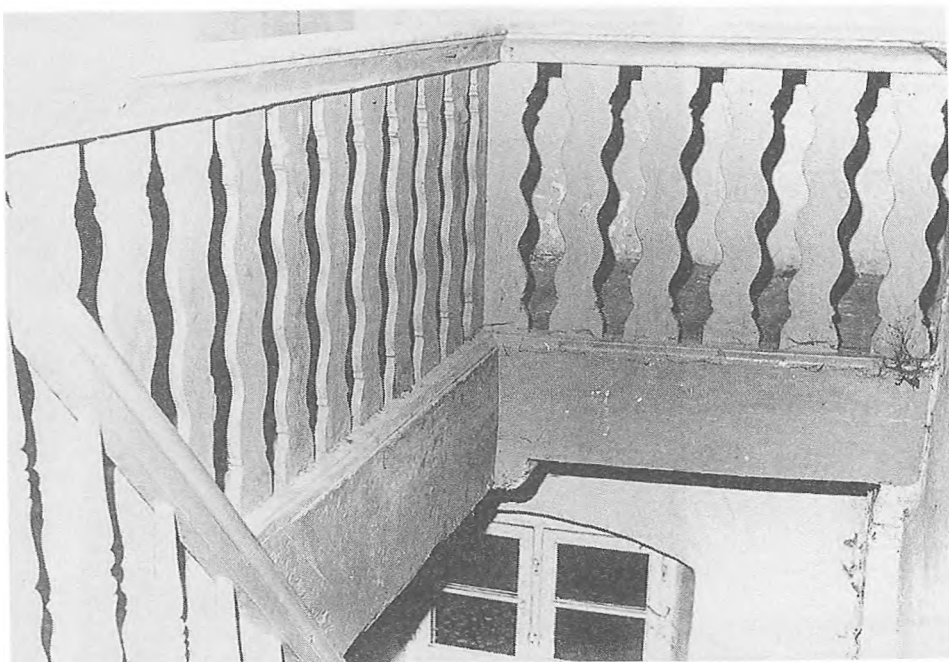
15. Szafy do książek w dworze w Drobninie
(pow. leszczyński), fot. M. Fryza



4. Drzwi w dworze
w Studzieńcu, stan
z 1952 r.,
fot. Z. Czarnecki,
Archiwum WKZ
w Poznaniu

do XIX w. (patrz fot. 1, 2). W oryginalnym budynku, do początku lat 70. XX w. zachowało się wiele elementów pierwotnego wystroju, które utrzymały klimat szlacheckiej wiejskiej rezydencji⁷. Z zachowanych elementów wystroju na uwagę zasługują płycinowe drzwi z rokokowym ornamentem piernikowym wyposażone w empirowe okucia i klamki, których wartość podkreślił Jan Zbijewski w komentarzu do litografii Wiktora Gosienieckiego (Gosieniecki W., 1935), stolarka okienna w formie ościeżnicowych dwuskrzydłowych okien oraz klatka schodowa z balustradą wykonaną z płaskich esowatych tralek, (patrz fot. 3, 4, 5). Barokową formę prezentował również system grzewczy w postaci kominków z bogato ornamentowanym zwieńczeniem, w których wolutowo obramione nadstawy wypełnione były motywem serca przebitego strzałą. Kominki

⁷ Ogólny wygląd dworu, a także niektóre elementy wystroju zostały doskonale udokumentowane na rycinach wykonanych w latach 30. XX w. przez Wiktora Gosienieckiego, oraz w opracowaniu historyczno-architektonicznym sporządzonym w latach 70. XX w. przez Zofię Kurzawę, 1974.



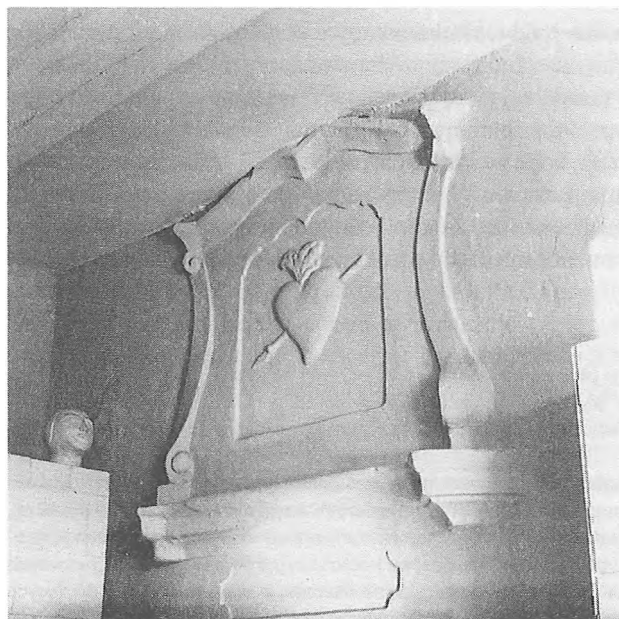
5. Klatka schodowa w dworze w Studzieńcu z barokową balustradą, stan z 1974 r., Archiwum MPP na Lednicy

takie przetrwały, do lat 70. XX w., zarówno w pomieszczeniach parteru jak i piętra (patrz fot. 6, 7). Na poziomie szczegółowej dokumentacji zachowała się, czytelna jeszcze w latach 70., stolarka podłogowa rozrysowana przez Gosienieckiego a potwierdzona opisami Jana Zbijewskiego: „*Piękne modrzewiowe tarcice ułożone są pomiędzy dębowymi ramami. Bieg desek tworzy swastykę, szachownicę lub inne figury*”. (Gosieniecki W., 1935). W każdym pokoju podłoga ułożona była w inny wzór utrzymany w kanonie prostokątnych ram wykonanych z desek o szerokości 12 cm wypełnionych deskami o szerokości od 34 cm do 54 cm (por. ryc. 1). W przeciwieństwie do podłóg stropy w oryginalnym wnętrzu uległy dość istotnym przeobrażeniom. Większość z nich, już w latach 30. XX w. posiadała podsufitkę trzcinową, a tylko w kilku pomieszczeniach parteru (sieni, pokoju po lewej stronie sieni i pokoju przylegającym do alkierza pn.-zach.) znajdowały się stropy belkowe, przy czym w sieni deski między belkami ułożone były w ozdobną jodełkę (Gosieniecki W., 1935; Kurzawa Z., 1974, s. 12).

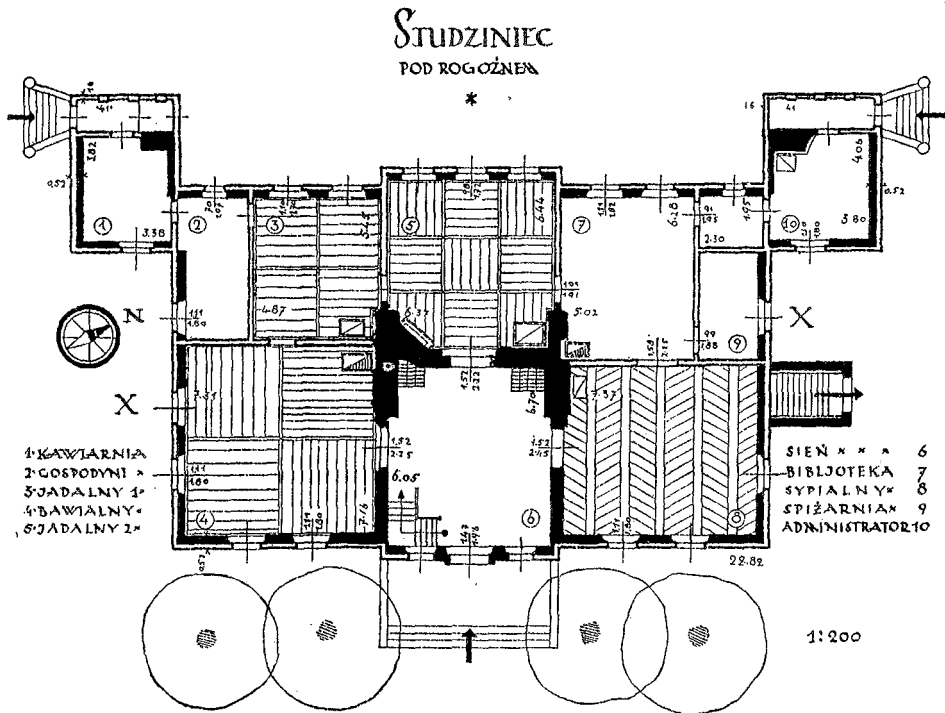
KOPIA DWORU W WIELKOPOLSKIM PARKU ETNOGRAFICZNYM

Przedstawiona forma architektoniczna, zawierająca elementy XVIII. i późniejsze XIX-wieczne stanowiła podstawę do przygotowania ekspozycji dworu w muzeum w kontekście odtworzenia warunków i sposobu życia ziemiańskiej rodziny Tomaszkiwiczów. Należy jednak, w tym miejscu, zaznaczyć iż posadowienie budynku w mu-

6. Oprawa kominka w pokoju na piętrze w dworze w Studzieńcu, stan z 1952 r., fot. Z. Czarniecki, Archiwum WKZ w Poznaniu



7. Oprawa kominka w pokoju na parterze w dworze w Studzieńcu, stan z 1974 r., fot. R. Kanikowski, Archiwum PPKZ oddz. Poznań w depozycie Wielkopolskiego Ośrodka Studiów Regionalnych w Poznaniu



Ryc. 1. Rzut parterowej części dworu w Studzieniu, stan z 1934 r. wg: W. Gosieniecki, J. Zbijewski, 1935

zeum odbiega od sytuacji oryginalnej. Obiekt ulokowany jest na płaskim terenie, przez co sprawia wrażenie dość przysadzistej budowli pozbawionej wysokiego wejściowego ganku, jaki znajdował się przed fasadą oryginalnego dworu⁸ (por. fot. 8) a ponadto elewacją frontową zwrócony w kierunku północnym. W budynku tym wprowadzono również zmiany wyposażenia elewacji, m.in. w dolnych wzdłużnych połaciach dachu zamontowano po cztery okna mansardowe, podczas gdy w oryginalnym budynku znajdowały się po dwa okna. Bardzo istotną zmianą jest jednak rozbudowanie ryzalitu elewacji ogrodowej w obszerny taras stanowiący przedłużenie drzwi wyjściowych z salonu⁹ (patrz ryc. 2 i fot. 9).

⁸ Zagospodarowanie bezpośredniego otoczenia dworu również odbiega od sytuacji in situ. Okazały podjazd przed wejściem na ganek frontowy wyłożony był ozdobną posadzką ułożoną z kamienia polnego, natomiast w muzeum podjazd wysypano żwirem. Ponadto przed elewacją ogrodową, zapewne w pocz. XX w., zbudowano kort tenisowy.

⁹ Ten element architektoniczny, z jednej strony, można przedstawić jako hipotetyczną interpretację konstrukcji barokowego dworu przyjętą przez analogie do opisów niektórych siedzib szlacheckich doby saskiej, aczkolwiek w wielu opracowaniach zaznacza się, że tarasy bądź werandy dobudowywano do barokowych budowli w XIX w. W tym konkretnym przypadku trudno wskazać na konstrukcyjne świadectwa funkcjonowania takiego tarasu, nawet jeśli byłby dobudowany w późniejszym okresie. Ponadto w opracowaniach dotyczących dworu studzienieckiego żaden z autorów nie wspomina o istnieniu tarasu a przedstawiają obiekt jako jedyny



8. Ganek wejściowy przed elewacją frontową dworu w Studzieńcu, stan z 1955 r., reprodukcja A. Ziółkowski fotografii autorstwa E. Linette, Archiwum MPP na Lednicy

Programem ekspozycyjnym objęte zostały pomieszczenia usytuowane na parterze. W pokojach poddasza nadal mieszczą się pracownie muzealne. Plan aranżacji wnętrza wymagał przede wszystkim wykonania stałych elementów wyposażenia, czyli systemu grzewczego, okien, podłóg i wystroju ścian. Odtworzono je w muzealnej kopii w różnym stopniu. Przede wszystkim zrekonstruowano stolarkę drzwiową w formie płycinowych drzwi z rokokowym ornamentem piernikowym¹⁰ utrzymanych w typowej dla baroku zielonej kolorystyce. Uroku ujęły im jedynie przestyliżowane okucia i klamki niestety nie nawiązujące do starych empirowych. Również stolarka okienna zachowuje formę oryginalnej XIX-wiecznej, niestety jedynie w kwestii estetyki, t. j. podziału na drobne dziesięciopolowe kwatery, gdyż konstrukcja okien ościeżnicowych z wtórnie wprowadzonymi zewnętrznymi skrzydłami zimowymi została zmieniona na typowe podwójne okna skrzynkowe. Ponadto ujednolicono wielkość wszystkich okien, chociaż skrajne okna w elewacji ogrodowej, t. j. okna od pomieszczeń przylegających do alkierzy, były znacznie mniejsze, na co wskazują ryciny wykonane przez Wiktora Gosienieckiego (por. ryc. 3). Pierwotny kształt nadano klatce schodowej wyposażając ją w balustradę z płaskich esowatych tralek. Pietyzmu zabrakło niestety przy odtwarzaniu

barokowy dwór zachowany w nie zmienionej postaci; por. Gosieniecki W., Zbijewski J., 1935, Kurzawa Z., 1974, Rydel M., 1984, i in. Bardziej realne jest jednak wyjaśnienie, iż zastosowano tę formę dla złagodzenia perspektywicznej bryły obiektu posadzonego na mocno opadającym (wskutek sztucznego ukształtowania) terenie.

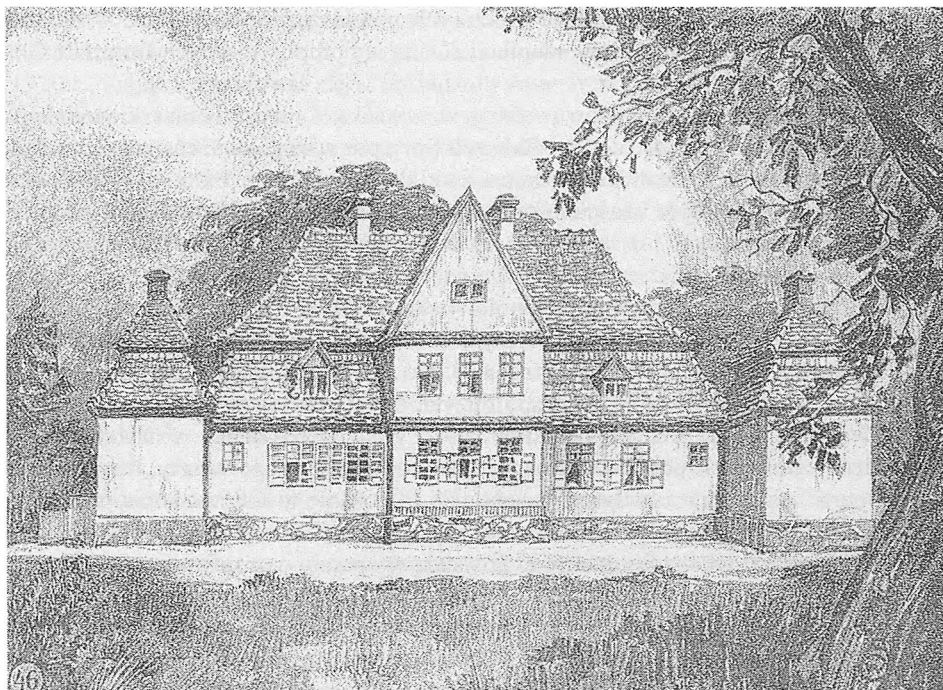
¹⁰ Oryginalne skrzydło drzwi, na którym wzorowano się wykonując kopie, znajduje się w zbiorach muzeum.



Ryc. 2. Elewacja ogrodowa dworu w Studzieńcu, stan z 1934 r., wg: W. Gosieniecki, J. Zbijewski 1935, ryc. nr 45

systemu grzewczego, głównie kominków. W dwóch pokojach postawiono jedynie atrapy z wymodelowanym zwieńczeniem o wolutowych obramieniach, kominek w salonie pierwotnie ogrzewany z sieni posiada wsad od strony pokoju, nie odtworzono też kominka z bogato ornamentowanym zwieńczeniem w postaci serca przebitego strzałą (patrz fot. 10). Największym niedociągnięciem jest jednak stolarka podłogowa, przy jej zakładaniu nie skorzystano z dokumentacji W. Gosienieckiego i ułożono wąską klepkę podłogową według współczesnych wzorów, nie próbując nawet odtworzyć formy płycin. W sieni ze względów techniczno-użytkowych (dawna funkcja administracyjna budynku) w miejsce podłogi z szerokich desek ułożono glazurę. Podłoga ta, wprawdzie nie zaznaczona na prezentowanym rysunku Gosienieckiego, zachowała się przynajmniej do końca lat 30. XX w.¹¹ Dekoracja ścian, wobec braku konkretnych świadectw w oryginalnym obiekcie, opracowana została na podstawie literatury. W pomieszczeniach reprezentacyjnych (salonie, bawialni) ściany pomalowano na jednolite pastelowe kolory, natomiast w pozostałych pomieszczeniach (np. sypialni, jadalni) ściany pokryto tapetami, wprawdzie współczesnymi, lecz w deseń o motywach roślinnych. Sufity we

¹¹ O drewnianej podłodze w sieni opowiadała mi prawnuczka Wincentyny i Tadeusza Tomaszkiwiczów — Maria Adamska, która będąc dzieckiem (ur. 1931 r.) lato spędzała w Studzieńcu i tam właśnie w sieni uczyła się jeździć na hulajnodze wyznaczając sobie zadanie utrzymania się w czasie jazdy na jednej desce podłogi.



Ryc. 3. Elewacja ogrodowa dworu w Studzieńcu, stan z 1934 r., wg: W. Gosieniecki, J. Zbijewski 1935, ryc. nr 45.

wszystkich pomieszczeniach, z wyjątkiem salonu i sieni posiadających stropy belkowe, otrzymały, dość skromną, dekorację sztukatorską, w postaci umieszczonej pośrodku rozety i w niektórych wnętrzach ozdobnego półwałka biegnącego na obrzeżach sufitu. W przypadku stropów również dokonano uproszczeń. Sądzę, że można było wiernie odtworzyć strop w sieni nie ograniczając rekonstrukcji do podwieszenia belek do murewanego stropu a strop w salonie wykonać z podsufitką.

EKSPOZYCJA MUZEALNA: ZAŁOŻENIA I REALIZACJA

Aranżację pomieszczeń wykonano przyjmując założenie, iż użytkowane były przez typową wielkopolską rodzinę ziemianką. Do zrealizowania tego zadania posłużono się nielicznymi materiałami archiwalnymi dotyczącymi rodziny Tomaszkiewiczów, wywiadami przeprowadzonymi z członkami tej rodziny, opisami zamieszczonymi w pamiętnikach¹² i literaturze przedmiotu¹³ oraz częściowo rysunkiem

¹² W przypadku Wielkopolski publikowana literatura pamiętnikarska nie jest zbyt obszerna, jednak bardzo pomocne okazały się informacje zawarte w książce Janiny Fedorowicz i Joanny Konopińskiej *Marianna i róże*, (1977) oraz Krzysztofa Morawskiego *Wspomnienia z Turwi*, (1981)

¹³ Patrz bibliografia.

W. Gosienieckiego, chociaż funkcje niektórych pomieszczeń, co wskażę w dalszej części opracowania, w muzealnej adaptacji różnią się od przypisanych im przez Gosienieckiego.

Tomaszkiewiczowie byli typową rodziną ziemiańską. Tadeusz Tomasziewicz urodzony w 1832 r., jedyny syn Teodory Gabryelskiej z pierwszego małżeństwa z Tomaszkiem, był siostrzeńcem Łucji Maińskiej z. d. Gabryelskiej, która wraz z mężem Andrzejem Maińskim była właścicielką Studzieńca od 1850 r. W Studzieńcu Tadeusz Tomasziewicz mieszkał już w 1859 r., jednak prawa własności do majątku nabył w 1881 r. o czym informuje zapis w księdze wieczystej (Kurzawa Z., 1974, s. 7). Posiadał wtedy już rodzinę, którą założył w połowie lat 60. XIX w. z Wincentyną Prądyńską¹⁴, córką Antoniego, właściciela Biskupic i folwarku Giecz k. Nekli w pow. średzkim. Posiadłość obejmowała wówczas 630 ha gruntów (połowę zajmowały pola uprawne), co kwalifikowało ją do grupy dużych majątków rolnych (Molik W., 1999, s. 70). Wielkość i struktura gospodarstwa znalazły odzwierciedlenie w muzeum m.in. w układzie i zabudowie podwórza folwarcznego, w skład którego weszły: trzy stodoły, dwa spichrze, owczarnia i budynek inwentarski. Założenie to nie jest kopią podwórza folwarcznego istniejącego w Studzieńcu nawet w formie układu przestrzennego. Stanowi ono odrębną modelową kompozycję, powstałą w oparciu o projekt typowej zabudowy folwarcznej, ale tym samym może być traktowane jako ilustracja sytuacji ekonomicznej typowego gospodarstwa ziemiańskiego. Gospodarstwo, jak większość w tym okresie, nastawione było na uprawę zbóż (żyta, jęczmienia, owsa), warzyw i owoców oraz hodowlę owiec i bydła a zarządzał nim, zapewne do 1907 r., Kazimierz Prądyński, brat Wincentyny Tomasziewiczowej. Dr Tadeusz Tomasziewicz łączył w tym czasie pracę w majątku z prowadzeniem praktyki lekarskiej w pobliskim Rogoźnie. Zarówno gospodarz jak i administrator śledzili nowości w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego, czytując m.in. „Ziemiańska” czasopismo, na łamach którego zamieszczano od lat 50./60. XIX w. artykuły propagujące nowoczesne metody gospodarowania, a także „Dziennik Poznański”, pozwalający na bieżąco zapoznać się z notowaniami Banku Rolno-Przemysłowego, cenami zbóż w Poznaniu, Bydgoszczy, Wrocławiu i Hamburgu oraz cenami bydła i drobiu. Niektóre nowości reklamowane w tych pismach wprowadzono w majątku, jak chociażby maszyny do sprzętu zbóż i nawozy sztuczne. Mimo to jednak z k. XIX a pocz. XX w. hipoteka majątku była mocno zadłużona. W tej sytuacji z dniem 15 lutego 1907 r. administrowanie majątkiem przejął Związek Ziemiań, towarzystwo które zajmowało się przede wszystkim ratowaniem podlegających gospodarstw pomagając im wprowadzać nowoczesne metody gospodarowania, a także udzielając w razie potrzeby wsparcia finansowego¹⁵. Pomoc Związku Ziemiań zaowocowała m.in. zmianami w hodowli, odstąpiono od niedochodowej hodowli owiec a rozwinięto hodowlę trzody i bydła, rozszerzono uprawy roślin

¹⁴ Wincentyna Prądyńska (1840 – 1913) wywodziła się ze starej rodziny szlacheckiej herbu Grzymała, odnotowanej w Wielkopolsce po raz pierwszy w XV w. Małżeństwo ziemiańska — lekarza z panną ze szlacheckiej rodziny w XIX w. w Wielkopolsce było dość powszechnym zwyczajem; por. Leitgeber S., 2001, s. 16; Molik W., 1999, s. 63 – 98.

¹⁵ W Bilansie Gospodarczym majątku studzieńckiego za rok 1909/1910 w rubryce „Dłużnicy i Wierzytiele” wykazane są wpłaty finansowe na konto majątku dokonane przez Związek Ziemiań; por. *Bilans Gospodarczy dom: Studzieńca, pow. Oborniki za rok 1909/1910*, rękopis w zbiorach Archiwum MPP na Lednicy.

okopowych oraz rozwinięto produkcję owoców¹⁶. Słaba kondycja majątku w Studzieńcu związana była też ze śmiercią właściciela. Po śmierci Tadeusza Tomaszkwicz, od 1910 r., majątek znajdował się w posiadaniu żony Wincentyny i ich sześciorga dzieci: Ludgardy z Tomaszkwiczów Wysockiej, Marii z Tomaszkwiczów Kutznerowej, Zofii z Tomaszkwiczów Kutznerowej, Stanisława, Władysława i Bolesława Tomaszkwiczów¹⁷. Od 1913 r. gospodarzyli w Studzieńcu Stanisław Tomaszkwicz i Zofia Kutznerowa, natomiast pozostali członkowie rodziny na stałe osiedli w mieście — Poznaniu przyjeżdżali do dworu na święta i letnie wakacje. W latach 30. XX w. ustanowiony był nad majątkiem przymusowy zarząd sądowy, którego administratorami byli początkowo Marek Turno z pobliskiego Słomowa a po nim Stanisław Szułdrzyński. Dotychczasowi właściciele mieszkali w dworze na prawach rezydentów.

Jak już wcześniej zaznaczono wyposażenie i wystrój wnętrz w dworze zmierza w kierunku odtworzenia warunków i sposobu życia rodziny Tomaszkwiczów w pierwszej dekadzie XX w. Jest to czas, kiedy w dworze mieszkała dość liczna rodzina złożona z właścicieli, ich dzieci, wnuków i brata Wincentyny Tomaszkwiczowej. Na fotografii pochodzącej z pocz. XX w. (patrz fot. 11 oraz 12) uwiecznieni są niemal wszyscy ówczesni mieszkańcy dworu, niestety jej właściciele mogli zidentyfikować jedynie Wincentynę Tomaszkwiczową — siedzącą przy drzwiach wejściowych starszą kobietę — matronę ubraną tradycyjnie w ciemną suknię i niewielki czepek. Do dyspozycji tych osób było dziesięć pokoi mieszkalnych, pięć na parterze i pięć na piętrze. Pokoje na piętrze, obecnie nie eksponowane, w oryginalnym dworze użytkowane były do lat 30. XX w. jako pokoje dla dzieci, rezydentów i gości, natomiast pokoje na parterze były w dyspozycji gospodarzy. Parterowa część budynku w latach 20. i 30. XX w. wyposażona była prawdopodobnie w oświetlenie elektryczne, natomiast pokoje na piętrze oświetlano lampami naftowymi¹⁸. Aranżację pomieszczeń na parterze przygotowano częściowo w oparciu o rysunek W. Gosienieckiego zamieszczony w Tece „Zabytki Sztuki Rodzimej Polski Zachodniej. Dwory i dworki wielkopolskie” (por. ryc. 1)¹⁹, a częściowo w nawiązaniu do rozwiązań przestrzennych zastosowanych w podobnych dworach.

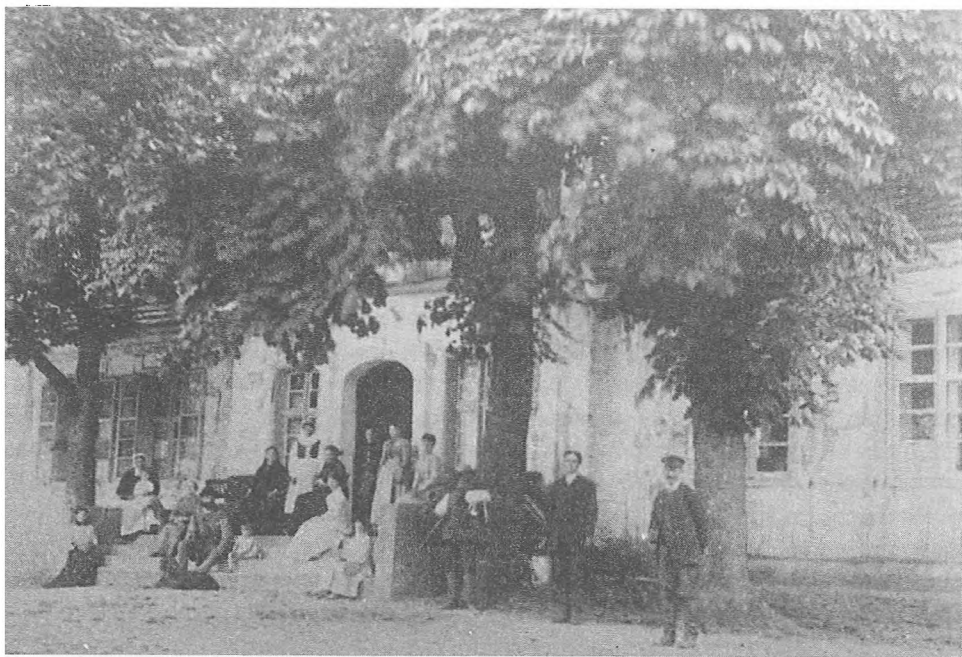
W dwutraktowym wnętrzu dworu centralne miejsce zajmują sień i salon, który w początkach XX w. używany był jako jadalnia, jednak w muzeum powrócono do jego

¹⁶ Z tego okresu pochodził zapewne budynek owocarni posadowiony w sadzie na zach. od dworu; por. Błaszczak H., 1978.

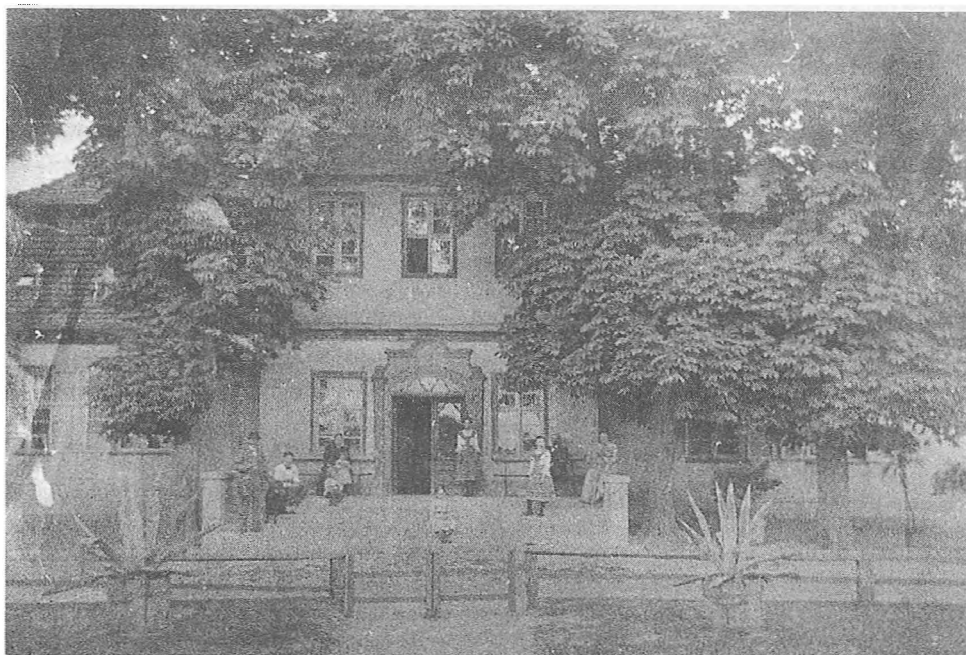
¹⁷ W księdze wieczystej majątku zapisanych jest sześcioro dzieci jako spadkobierców Tadeusza Tomaszkwicza, zaś jego prawnuczka wymienia pięcioro: Zofię ur. 1869 r., Stanisława ur. w 1870 r., Władysława ur. w 1872 r., Bolesława ur. w 1874 r. i Ludgardę ur. zapewne w 1876 r.

¹⁸ Informację taką, wprawdzie niezbyt jednoznaczną: „... w pokojach na parterze było bardzo jasno dlatego myślę, że było tam światło elektryczne a do pokoi na piętro chodziło się z lampą naftową...” podała prawnuczka Tomaszkwiczów p. Maria Adamska. Może ją potwierdzać fakt iż po 1914 r. większość rezydencji ziemiańskich w Wielkopolsce zaopatrywana była w prąd wyprodukowany przez elektrownie bądź przez własne prądnice. Trudno jednak stwierdzić, czy we wcześniejszym okresie tzn. w pierwszej dekadzie XX w. w studzieńskim dworze było oświetlenie elektryczne, gdyż wówczas mogły sobie na nie pozwolić jedynie duże majątki. Por. Molik W., 1999, s. 157 – 160.

¹⁹ Rysunek wykonany został w 1934 r., lecz naniесione funkcje pomieszczeń dotyczą początku XX w., kiedy to administratorem majątku studzieńskiego był brat właścicielki Kazimierz Prądzyński. Jako bliski krewny rodziny zajmował on pomieszczenie w alkierzu pn.-wsch., które W. Gosieniecki nazwał pokojem administratora. Wszyscy poprzedni jak i następni zarządcy majątku rezydowali w oficynie.



11. Rodzina Tomasziewiczów zebrana na ganku wejściowym do dworu w Studzieńcu, stan z pocz. XX w., reprodukcja A. Ziółkowskiego fotografii o nie ustalonym autorstwie, własność W. Szulca



12. Rodzina Tomasziewiczów zebrana na ganku wejściowym do dworu w Studzieńcu, stan z ok. 1914 r., reprodukcja fotografii o nie ustalonym autorstwie, własność W. Szulca

13. Fragment sieni w dworze w Studzieńcu, stan z 1974 r., fot. R. Kanikowski, Archiwum PPKZ oddz. Poznań w depozycie Wielkopolskiego Ośrodka Studiów Regionalnych w Poznaniu



pierwotnej funkcji. Sień, pomieszczenie spełniające przede wszystkim funkcje komunikacyjne, w studzienieckim dworze była dość obszernym ale przytulnym wnętrzem („klimat” tego wnętrza częściowo oddaje fot. 13). Ten obraz tworzyły: podłoga z szerokich desek ułożonych wzdłużnie, belkowy strop z podsufitką z desek ułożonych w jodełkę, ściany pomalowane na biało, duża lampa wisząca pośrodku stropu i fortepian („skrzydło”) stojący w narożniku. Na okres zimy drzwi wejściowe do sieni a także drzwi wiodące z sieni do pokoi osłonięte były pluszowymi kotarami. W muzealnej sieni brak tej naturalnej przytulności choćby z uwagi na pewne odstępstwa poczynione w architektonicznej aranżacji wnętrza, w którym razi „zimna” posadzka z płyt ceramicznych i biel murowanej podsufitki między belkami oraz doświetlenie jej dodatkowymi lampami (kinkietami) zawieszonymi na ścianach. Mimo to, starano się nadać wnętrzu indywidualny charakter pomieszczenia, które połączyłoby funkcje komunikacyjne obiektu muzealnego z powszechnymi od końca XIX w. funkcjami komunikacyjno-reprezentacyjnymi domostwa ziemiańskiego. Stąd znalazła tu swoje miejsce skrzynia na obuwie ochronne (papcie), ale też duży, XIX-wieczny kufer do przechowywania odzieży. Na ścianach powieszono reprodukcje dwóch fotografii: z pocz. XX w. i z ok. 1914 r. przedstawiających rodzinę Tomaszewiczów zebraną na ganku wejściowym, które mogą stanowić wprowadzenie do przedstawienia ich życia w formie zagospodarowania pozostałych pomieszczeń, ale jednocześnie są one rodzajem pamiątek rodzinnych. Nadproża drzwi wejściowych do pokojów po prawej i lewej stronie sieni zdobią wieńce jeleni. To niekompletne wyposażenie należałoby jeszcze uzupełnić o stojak do lasek, ławę lub stolik z dwoma (czterema) fotelami, zegar oraz inne pamiątki rodzinne, które

świadczyłyby o zasiedziałości gospodarzy. Z sieni trzy pary dwuskrzydłowych drzwi zawieszonych w głębokich wnękach prowadzą do kolejnych pomieszczeń: salonu, sypialni i bawialni.

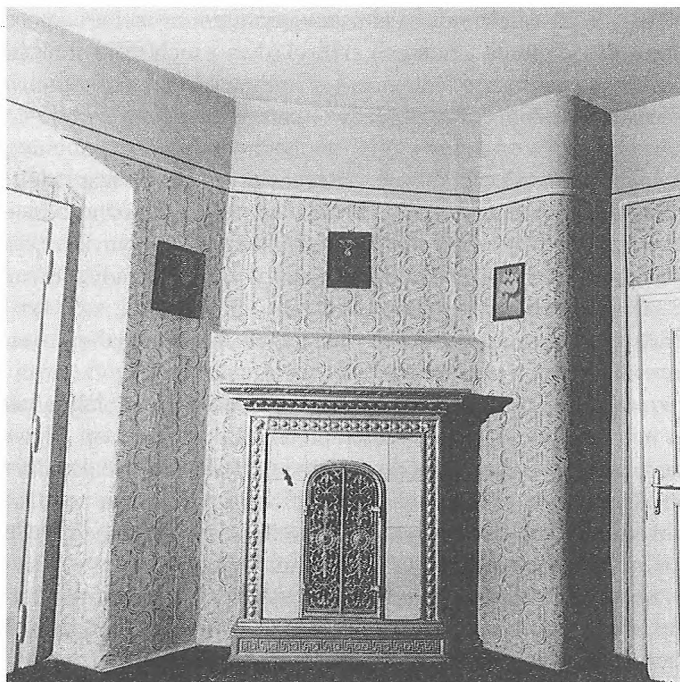
Salon usytuowany na osi budynku to najbardziej reprezentacyjny pokój a jednocześnie miejsce rodzinnych popołudniowych i wieczornych zgromadzeń. Jest to nieduży, niemal kwadratowy pokój oświetlony trzema oknami wypełniającymi całą zewnętrzną ścianę, z których środkowe posiada formę porte-fenetre prowadzącego na taras. Z okien widok roztacza się na park. Wnętrze salonu jako najbardziej reprezentacyjnego pomieszczenia na ogół imponowało dekoracyjnością, wykwintnością, bogactwem mebli, drobnych sprzętów i ozdób²⁰. Umebłowanie salonu, w muzeum, przede wszystkim tworzy garnitur mebli wypoczynkowych złożony z kanapy, dwóch foteli, dwóch krzeseł i owalnego stołu wspartego na jednej nodze. Mahoniowe neorokokowe meble pokryte wiśniową żakardową tkaniną ustawione są po lewej stronie od wejścia pod oknem, pod nimi leży dywan, wprawdzie współczesny ale o wzorach nawiązujących do modnych od drugiej połowy XIX w. motywów arabski. W przeciwległym narożniku salonu stoi fortepian, nieodzowny element wyposażenia tego wnętrza, przy nim krzesło a na pudle rezonansowym nuty. W latach 30. XX w. w studzińskim dworze fortepian stał w sieni, lecz wcześniej zapewne zajmował miejsce w bawialni (salonie), według Gosienieckiego, pokoju usytuowanym po lewej stronie sieni i często z niego korzystano, o czym mogą świadczyć dość różnorodne i liczne kompozycje muzyczne zachowane w materiałach archiwalnych dworu. Na te kompozycje składają się zarówno utwory polskich kompozytorów: F. Chopina, St. Moniuszki, J.I. Paderewskiego jak i obcych: J. Haydna, G. Donizettiego, C. Saint-Saëns'a, J. Straussa, E. Humperdinck'a. Najliczniejszy jest jednak zbiór pieśni w wydaniach polskich, niemieckich i francuskich²¹. Kompozycje te dają asumpt do stworzenia obrazu popołudniowych zgromadzeń w salonie inspirowanych przez gospodynię, w tym przypadku Wincentynę Tomaszkiwiczową, w czasie których domownicy rozmawiali, słuchali muzyki ale też śpiewali pieśni patriotyczne, ludyczne i romantyczne. Obok fortepianu przy oknie stoi wysoka alabastrowa kolumna zwieńczona wazą stanowiącą formę kwietnika obecnie wypełnionego kompozycją z suchych kwiatów. Po prawej stronie drzwi wejściowych z sieni znajduje się wysokie lustro w drewnianej ramie poprzedzone przyściennym stolikiem, na którym stoją porcelanowe figurki. Jednak mając na względzie reprezentacyjny charakter pokoju należałoby postawić w salonie serwantkę wypełnioną kryształowymi i porcelanowymi naczyniami oraz ozdobną galanterią jak wazoniki, figurki i in.²² Przed kominkiem, którego palenisko, przysłonięte jest metalowymi ażurowymi drzwiczkami (niestety niezbyt wiernie nawiązującymi do pierwowzoru, patrz fot. 14) ustawione są narzędzia: pogrzebacz, szczypcy i łopátka stanowiące jednocześnie przykład współczesnego kowalstwa artystycznego. To skromne wyposażenie uzupełniają zwieszane na

²⁰ Por. Kowecka E., 1989, s. 59 – 80; Molik W., 1999, s. 124 – 132; Ochorowicz-Monatowa M., [b. d.]

²¹ W zbiorze pieśni znajdują się kompozycje Z. Noskowskiego, H. Jareckiego, St. Niedzielskiego, F. Schuberta, zbiorowe publikacje różnych utworów wydane przez Wydawnictwo Muzyczne Gebethnera i Wolfa, „Lira”, pieśni wydane Nakładem Redakcji „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, pieśni wydawnictw berlińskich, wrocławskich, paryskich a także utwory z repertuaru Marcelli Sembrich i Pauline Viardot. Por. Archiwum Studzińca w zbiorach Archiwum MPP na Lednicy.

²² Por. Fedorowicz J., Konopińska J., 1977, s. 222 – 223; Kowecka E., 1989, s. 59 – 80.

14. Podstawa kominka
w dawnym salonie
w dworze w Studzieńcu,
stan z 1974 r., fot.
R. Kanikowski,
Archiwum PPKZ oddz.
Poznań w depozycje
Wielkopolskiego Ośrodka
Studiów Regionalnych
w Poznaniu



ścianach obrazy o tematyce krajobrazowej (głównie pejzaże) autorstwa malarzy wielkopolskich oraz zawieszona pośrodku stropu okazała lampa elektryczna imitująca kilkuramienny świecznik. Okna przysłonięte są białymi firanami o tiulowej fakturze ozdobnie upiętymi w formę rozchylającej się kotary. Zabrakło jednak przy nich rolet dość popularnych od drugiej połowy XIX w., bądź pluszowych zasłon powszechnie stosowanych od końca wieku XIX.

Mimo niedużej powierzchni dworu i w miarę skromnego stylu życia jego mieszkańców zdecydowano o urządzeniu w nim jeszcze jednego reprezentacyjnego pokoju — bawialni, przyjmując, iż to pomieszczenie służyło do podejmowania znaczniejszych gości oraz urządzania przyjęć z tańcami. Bawialnię zaaranżowano w pokoju usytuowanym po prawej stronie sieni, w którym według Gosienieckiego znajdowała się sypialnia²³ a w latach 30. XX w. mieszkał, podeszły już wiekiem, jeden z synów Tomaszkiewiczów. W odróżnieniu od salonu pokój ten ogrzewany jest wysokim piecem kafłowym w kolorze zielonym zwieńczonym ozdobnym gzymsem. Bawialnia tworzy bardzo przestronne, „zimne” wnętrze w zasadzie posiadające cechy galeryjnej ekspozycji mebli. Znajdują się tu: barokowe kryształowe lustro z konsolą, rokokowa intarsjowana komoda, niewielki rokokowy stolik, a na nim porcelanowy wazon w kształcie amfory.

²³ W tym miejscu należy zaznaczyć, że również forma architektoniczna tego pokoju odbiega od zaprezentowanej na rysunku Gosienieckiego. Zwraca uwagę obecność w muzealnym budynku dodatkowego okna w ścianie bocznej, tuż przy zejściu do piwnicy oraz atrapa drzwi zawieszona w ścianie wewnętrznej pełniąca raczej funkcje ozdoby.

W narożniku między oknami ustawiono garnitur mebli wypoczynkowych złożony z kanapy, dwóch foteli i czterech krzeseł (dwa z nich stoją obok lustra) pokrytych modnym w XIX w. pasiastym jedwabiem w kolorach brązowo-kremowych oraz okrągłego stolika. Ściany zdobi kilka obrazów i cztery kandelabry imitujące kandelabry świecowe. Mimo tego, iż od połowy XIX w. modne było urządzenie dworskich wnętrz mieszkalnych na wzór paryski, czy też wiedeński, tzn. wypełnianie ich barwnymi meblami, pluszowymi tkaninami, dużą ilością obrazów i różnorodnej galanterii, wnętrze to nawiązuje do dawnego wystroju o stylu szablonowym i sztywnym (Kowecka E., 1989, s. 75 – 76), szczególnie obcym i nieprzytulnym w małym dworze w początkach XX w.

Bardzo ważnym pomieszczeniem obok salonu, czy też bawialni jest jadalnia²⁴. W studzińskim dworze w początkach XX w. jadalnia urządzona była w dwóch pokojach, w dawnym salonie i przylegającym do niego z lewej strony pokoju, który był bezpośrednio połączony z pokojem kredensowym. Pokój jadalny w muzeum urządzono w pomieszczeniu usytuowanym po lewej stronie salonu. Niestety nie ma z tego pokoju bezpośredniego przejścia do pokoju kredensowego i dalej „kawiarni”, gdyż obecnie pomieszczenia te pełnią funkcje hotelowe. Tym samym zubożono dość istotny fragment ekspozycji wnętrza dworskiego, postarano się jednak, aby wyposażenie i wystrój jadalni nie odbiegał od typowych wzorów przyjętych w XIX i pocz. XX w. Jadalnia urządzona jest kompletem neorenesansowych mebli, z przełomu XIX i XX w., w kolorze czarnym imitujących meble gdańskie. W skład tego kompletu wchodzi: rozciągany stół na 12 osób, cztery wyściełane krzesła z wysokimi zapleckami²⁵, i dwa różnej wielkości kredensy wypełnione porcelaną znanych europejskich wytwórni²⁶. Ponadto w narożniku ustawiono narożny kredens z odkrytymi półkami na tle lustrzanych ścianek, na których wystawiono kryształowe naczynia a przy oknie stolik z tacą. Wystrój tego wnętrza uzupełniają obrazy — portrety przodków, skromne w formie oryginalne firany i okazała lampa wisząca nad stołem. W tej aranżacji wątpliwości jednak budzi wyłożenie ścian papierową tapetą. Powszechnie przyjęto, iż jadalnia jest pokojem najbardziej narażonym na zabrudzenie, szczególnie poplamienie potrawami, stąd na ogół nie układano na podłodze dywanu a ściany malowano bądź, pod k. XIX i na pocz. XX w.,

²⁴ Jadalnię zazwyczaj lokowano w pomieszczeniu usytuowanym w bocznej części budynku, tak aby był do niej łatwy dostęp z kuchni. W studzińskim dworze kuchnia, zgodnie z obowiązującymi do XIX w. zasadami ulokowana była w oficynie sąsiadującej z pd.-zach. alkierzem dworu. Natomiast w dworze znajdował się pokój kredensowy, w tym przypadku były to dwa pomieszczenia: „kawiarnia” i „kredens”. „Kawiarnia” ulokowana w alkierzu to pomieszczenie, do którego przynoszono potrawy ugotowane w kuchni, podgrzewano w razie potrzeby na znajdującym się tam trzonie kuchennym lub maszynie spirytusowej (w latach 30. XX w.) i rozkładano na półmiskach. W „kawiarni” przygotowywano podwieczorek, do którego gotowano wodę na kawę lub herbatę lub podgrzewano napoje przynieszone z kuchni w dzbankach okrytych specjalnymi „czapkami”. Właściwy pokój kredensowy bezpośrednio przylegający do jadalni zastawiony był ciemnymi szafami i szafonierkami kryjącymi bieliznę stołową, naczynia, sztuce i in.

²⁵ Wielkość pomieszczenia znacznie ograniczyła wielkość stołu i ilość krzeseł, gdyż na ogół w jadalni stał stół na 24 osoby i tyleż krzeseł (tak też było u Tomaszkieviczów), przy czym należy zaznaczyć, iż krzesła posiadały siedziska i zaplecki wyplatane z rafii, a nie wyściełane.

²⁶ Zgromadzono tu dość ładne przykłady wyrobów porcelanowych firm: Rosenthal, Villeroy & Boch oraz miśnieńskiej fabryki porcelany. Należy przypuszczać, że klasą nie ustępują one zastawie stołowej jaką posiadali Tomaszkieviczowie, o czym wspomina ich prawnuczka p. Maria Adamska opowiadając o przepięknej wazie do zupy kształtem nadającej się w sam raz na łożeczko do lalki.

wykładano, do połowy wysokości, boazerią zwaną też meblaturą (Kowecka E., 1989; Leitgeber S., 2001; Molik W., 1999).

Salon, bawialnia, jadalnia to pokoje reprezentacyjne, typowo mieszkalny charakter posiadają sypialnia, garderoba, pokoje dziecięce. Sypialnia w studzienieckim dworze, wspólna dla obojga małżonków, usytuowana była po prawej stronie sieni, w muzeum mieści się ona w pokoju po lewej stronie sieni²⁷. Ten bardzo obszerny pokój oświetlony czterema oknami (wskutek czego traci trochę na intymności) ogrzewany jest, jak większość pomieszczeń na parterze, wysokim piecem kaflowym wykonanym z bogato ornamentowanych zielonych kafli. Z uwagi na brak, w dworze, garderoby (ubieralni) sypialnia wyposażona jest w szafy do przechowywania bielizny osobistej i pościelowej. Podobnie jak w przypadku jadalni pokój ten urządzony jest kompletem mebli²⁸, wśród których najważniejsze jest łóżko podwójne ze sprężynowym dnem i materacami wpychanymi końskim włosiem. Łóżko ustawione niemal pośrodku pokoju, przy ścianie działowej z jadalnią, nakryto koronkową narzutą z aksamitnym podbiciem. Przy łóżku, po bokach stoją stoliki nocne a przy jego ścianie szczytowej wąska kanapa w stylu biedermeier, na której w ciągu dnia mogła odpoczywać gospodyni²⁹. Meble wypoczynkowe uzupełniają: okazała trzydrzwiowa szafa z lustrem, szafa z jednoskrzydłowymi drzwiami, toaleta, stół i dwa krzesła zastępujące damskie biurko. Jak dotąd brakuje w sypialni kąta toaletowego wydzielonego parawanem, a w nim umywalni, czyli szafki z marmurową stolnicą, na której znajdzie swoje miejsce ceramiczna miednica i dzbanek oraz wszelkie drobne przybory niezbędne do wykonywania codziennej toalety³⁰. Ściany w sypialni oklejone są papierową tapetą w pasy w kolorze kremowo-białym, na podłodze leży oryginalny wełniany dywan w pastelowych barwach a przy łóżku, po obu stronach, dwa wąskie dywaniki. Dodatkową ozdobą tego pomieszczenia są dość fantazyjnie upięte firany imitujące tiulowe³¹ i kilka fotografii zawieszonych na ścianach.

Pokojem mieszkalnym o dość odmiennym, w stosunku do sypialni, charakterze jest biblioteka, częściowo posiadająca też cechy pomieszczenia reprezentacyjnego (Molik W., 1999; Kowecka E., 1986). Urządzona ona jest w północno-wschodniej części dworu, po prawej stronie salonu. W muzealnej aranżacji odstąpiono trochę od „rzeczywistego” obrazu tego pomieszczenia zapamiętanego przez prawnuczkę byłych gospodarzy

²⁷ W latach 30. XX w. pokój ten zajmowała córka Tomaszewiczów Zofia Kutzner.

²⁸ Garnitury mebli do sypialni zaczęły wchodzić w modę od połowy XIX w., por. Kowecka E., 1989.

²⁹ Dość powszechne było ustawianie w sypialni szezlongu czy też kanapy w przypadku gdy pani domu nie miała swojego buduaru. Można przypuszczać, że w podobny sposób wyposażała swoją sypialnię Wincetyna Tomaszewiczowa, gdyż na pewno nie dysponowała żadnym ustronnym pokojem; por. Kowecka E., 1989; Molik W., 1999.

³⁰ W studzienieckim dworze aż do końca lat 30. XX w. nie było łazienki. Chociaż od k. XIX w. zaczęła się upowszechniać w siedzibach ziemiańskich moda na urządzenie łazienek, jednak z różnych względów nie wprowadzono tej nowości w prezentowanym obiekcie. Natomiast w latach 20. i 30. XX w. kiedy w dworze mieszkali na stałe tylko cztery starsze osoby uważano tę inwestycję za kosztowną i zbyteczną. Dlatego też codziennej toalety dokonywano w pokojach mieszkalnych a ciepłą wodę przynosiły w dzbankach służące. Ponadto dzieci i starsze osoby miały w pokojach nocniki. W początkach XX w. wydzielono jednak ustronne miejsce na piętře w miejscu, gdzie kończyła się klatka schodowa, stało w nim wiadro z pokrywą a korzystając z niego mogli dorośli w wyjątkowych sytuacjach np. w czasie choroby.

³¹ W sypialni jak i w pozostałych pokojach poważnym niedostatkim jest brak zasłon.

dworu³² i połączono w nim funkcje gabinetu i biblioteki³³ podkreślając tym samym męski charakter wnętrza. Stąd przy oknie ustawiono okazałe biurko w stylu chippendale a na nim lampę naftową, przybory do pisania, przycisk do papieru w formie figurki tygrysa oraz rozłożono dokumenty związane z prowadzeniem gospodarstwa, m.in. bilans gospodarczy majątku za rok 1909/1910³⁴. Pozostałe dokumenty, rejestry, spisy znalazły swoje miejsce w sekreterze posiadającej formę szafy z odchylaną płytą i zaopatrzonej w dużą ilość szufladek i przegródek. Przy ścianie oddzielającej bibliotekę od salonu zestawiono garnitur mebli wycoczynkowych: kanapę i dwa fotele pokryte czerwonym pluszem haf-towanym w secesyjne motywy roślinne oraz ośmiokątny nieduży stół nakryty pluszowym obrusem. Ten fragment ekspozycji niemal w bezpośredni sposób nawiązuje do oryginalnego wyposażenia biblioteki, brakuje tylko kart do gry w brydża. Wyrazem zgodności muzealnej interpretacji z oryginalnym wystrojem wnętrza jest też wyklejenie ścian w tym pokoju papierową tapetą. Zachodnia część pomieszczenia, dość przestrzenna, z braku szafy bądź regałów na książki, które formą mogły nawiązywać np. do szaf istniejących w dworze w Drobinie dawnej własności Ponikiewskich (patrz fot. 15), zagospodarowana jest kanapą i okazałym fotelem. Męski charakter wnętrza podkreślają obrazy o tematyce historycznej i patriotycznej dające jednocześnie wyraz postawie społeczno-politycznej gospodarza. Przedłużeniem biblioteki w studzienieckim dworze był wąski pokój przylegający do niej z prawej strony. Był to pokój przejściowy do alkierza, wyposażony w oszklone półki do książek, jednak nie ogrzewany, stąd nie sprzyjał spędzaniu w nim czasu np. na czytaniu³⁵. W muzealnej interpretacji nawiązano do rodzinnych wspomnień i urządzono ten pokój z myślą o dwóch użytkownikach, panu domu i rezydującym w alkierzu administratorze. Umieszczono tu szafę z oszkloną nadstawą przeznaczoną do książek, bogato zdobioną ławę z tapicerowanym siedziskiem z myślą o interesantach oczekujących na rozmowę z gospodarzem oraz drobne sprzęty schówkowe. Ozdobą pokoju są zawieszona na ścianach trofea myśliwskie: parostki rogaczy, wieniec daniela, preparowany myszółw oraz obrazy o tematyce łowieckiej.

Z tego pokoju bezpośrednio przechodzi się do alkierza i ulokowanej w nim, zgodnie z upowszechniającym się od 2 połowy XIX w. zwyczajem, kancelarii, na ogół przeznaczonej dla pana domu³⁶. W tym przypadku rezydował w niej administrator, jak już

³² Biblioteka zapamiętana przez p. M. Adamską była najciekawszym pomieszczeniem w dworze. Ściany, oklejone papierową tapetą, obstawione były (głównie narożnik pn.-wsch.) wysokimi szafami, sięgającymi do sufitu. Szafy w dolnej części zamykane były pełnymi drzwiami a w górnej oszklonymi. Przy szafach stały przenośne schodki o 3 – 4 stopniach (z których doskonale skakało się dzieciom). Ponadto w pokoju znajdował się okrągły bądź ośmiokątny, nieduży, stół nakryty suknem, przy którym dorośli grywali w brydża a między oknami okazały fotel. W bibliotece stała też kanapa, dwa fotele i fisharmonia. Wprawdzie opis ten dotyczy lat 30. XX w., ale należy przypuszczać, iż funkcja i wyposażenie tego pokoju, z uwagi na m.in. umeblowanie go specjalnie wykonanymi do niego szafami, nie uległo większym zmianom na przestrzeni co najmniej 30 – 40 lat.

³³ Taka funkcja pomieszczenia jest kontynuacją formy nadanej jemu w czasie użytkowania dworu jako budynku administracyjnego dla muzeum, w dawnej bibliotece znajdował się wówczas gabinet dyrektora muzeum.

³⁴ Jest to kserokopia oryginalnego dokumentu znajdującego się w zbiorach Archiwum MPP na Lednicy.

³⁵ W miesiącach zimowych, jak wspomina p. Maria Adamska, pokój ten pełnił funkcję chłodni, do tego pokoju jej matka przynosiła upolowane przez siebie zające.

³⁶ Kancelarię urządzano w dworze lub w pałacu w przypadku gdy pan domu osobiście zajmował się prowadzeniem gospodarstwa, jednak kiedy zatrudniano administratora kancelarię lokowano w oficynie; por. Molik W., 1996, s. 35 – 47; Leitgeber S., 1996, s.111 – 115.

wspomniano, będący bliskim krewnym gospodarzy. Zazwyczaj kancelaria składała się z kilku pomieszczeń. W charakteryzowanym dworze był to jeden pokój z korytarzem³⁷ określony przez W. Gosienieckiego mianem pokoju administratora. Pokój ten posiadał osobne wejście z zewnątrz, co było niemal koniecznym warunkiem, wobec uciążliwości związanych z charakterem pracy administracyjnej, a w szczególności ułatwiało bezpośredni dostęp do folwarku nie zakłócając rytmu życia w dworze (Molik W., 1996; Leitgeber S., 1996). W oryginalnym budynku pokój administratora łączył funkcje mieszkalne z kancelarią, jednak w muzealnej aranżacji, jak na razie, jest to przede wszystkim kancelaria. Najważniejsze miejsce, na wprost wejścia z korytarza, zajmuje w niej obszerne biurko z nadstawką wyposażoną w szufladki i przegródki na rachunki, kwity, cenniki i inne dokumenty. Na biurku stoi lampa naftowa, przybory do pisania, pehametr do mierzenia kwasowości gleby oraz leżą dokumenty związane z prowadzeniem bieżących spraw majątku jak np. listy najmu pracowników, listy rozchodowe a także pisma z reklamami maszyn i narzędzi rolniczych³⁸. Ponadto znajduje się tu szafa ubraniowa (w stylu biedermeier), stojakowy wieszak do odzieży, pachołek do zdejmowania butów z wysoką cholewką, kufer. Dopełnieniem tego wystroju są, zawieszane na ścianach, oprawione projekty budynków inwentarskich i gospodarczych, portret ks. Piotra Wawrzyniaka, patrona kółek rolniczych, oraz obraz z przedstawieniem św. Izydora. W pomieszczeniu tym, podobnie jak i w innych pokojach, odczuwa się brak przedmiotów i sprzętów przybliżających postać użytkownika. Pokój administratora ulokowany niemal na uboczu parterowej części dworu jest ostatnim wyeksponowanym pomieszczeniem.

Ukazane w niniejszym opracowaniu wyposażenie i wystrój wnętrza dworu stanowi próbę odtworzenia warunków życia typowej wielkopolskiej rodziny ziemiańskiej w początkach XX w. Zgromadzone w dworze meble i sprzęty w ogólnym zarysie oddają funkcje pomieszczeń, ale nie pozwalają, jak na razie, na odczytanie indywidualnych potrzeb i zainteresowań domowników, „klimatu” w jakim żyli. Nadal więc mamy do czynienia z typową muzealną ekspozycją wnętrza dworskiego, którego urządzenie sprowadza się przede wszystkim do zestawienia dzieł sztuki o dość zróżnicowanych walorach estetycznych. Aby ukazać to wnętrze w kategoriach typowego ziemiańskiego domostwa przechowującego pamiętki przodków, tradycje rodzinne i narodowe oraz oddającego namiętności jego mieszkańców konieczne jest uzupełnienie i dopracowanie poszczególnych pomieszczeń, połączenie ich w mieszkalną całość. Jest to przedsięwzięcie dość trudne z uwagi chociażby na skromny zasób informacji dotyczących rodziny, która w nim żyła, sądzę jednak iż można przygotować taką ekspozycję zarówno w oparciu o wzbogaconą w ostatnich latach literaturę, dotyczącą sposobu i warunków życia ziemianstwa wielkopolskiego, jak i wierne odtworzenie elementów wystroju oryginalnego obiektu przedstawione w dostępnych opracowaniach. Wtedy też, w sytuacji kiedy pierwowzór, po przeprowadzonej konserwacji, znacznie odbiega od swojego dawnego wyglądu, muzealny obiekt bliższy będzie oryginalnemu.

³⁷ W czasie użytkowania dworu dla potrzeb administracyjnych w korytarzu wydzielono niewielką łazienkę, która w przyszłości mogłaby być urządzona zgodnie z wzorami panującymi w początkach XX w.

³⁸ Dokumenty zebrane na biurko pochodzą z Archiwum Studzieńca obecnie znajdującego się w zbiorach Archiwum MPP na Lednicy.

POZA EKSPOZYCYJNE FUNKCJE DWORU.

Kończąc te rozważania należy wspomnieć o innej, niż ekspozycyjna, funkcji, jaką dwór pełni w muzeum. Obiekt ten okazjonalnie wykorzystywany jest do celów reprezentacyjnych. W pomieszczeniach dworskich podejmowani są znaczniejsi goście odwiedzający muzeum, których, w ciągu blisko 15 letniej obecności dworu w skansenie, zebrało się dość duże grono. Nie sposób wymienić wszystkie osoby, które przekroczyły w tym czasie progi dworu, tym bardziej, iż wywodziły się one z różnych kręgów: urzędów administracji państwowej i kościelnej różnych szczebli, instytucji nauki i kultury oraz europejskich domów panujących. Charakter wizyty również był zróżnicowany w zależności od tego, czy podejmowane osoby były gośćmi muzeum, czy lokalnego urzędu administracji państwowej, wcześniej wojewódzkiego obecnie marszałkowskiego. Gościem muzeum był m.in. prof. dr hab. A. Gieysztor, prezes PAN, którego wizyta w 1990 r. miała charakter spotkania w dworze z pracownikami merytorycznymi instytucji. Nieco wcześniej, w 1988 r., odwiedził muzeum, w tym również dwór, Prymas Polski Józef Glemp zainteresowany działalnością naukową i edukacyjną placówki. Jednak większość osób przybywała do dworu, aby odpocząć w trakcie wizyty gospodarczej bądź kulturalnej odbywanej na zaproszenie urzędu administracji bądź innej instytucji regionalnej. Taki charakter miał pobyt angielskiej pary książęcej, Edwarda księcia Kentu i jego żony Katarzyny, którzy w 1994 r. przybyli m.in. na otwarcie Zespołu Szkół Mleczarskich we Wrześni. W drodze z Poznania do Wrześni para książęca zatrzymała się w muzeum, aby odpocząć i zmienić toaletę. Formę odpoczynku miał pobyt w muzeum ówczesnego pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Litwy, A. Brazauskasa, który odwiedził Wielkopolskę w 1989 r. w czasie wiosennych Targów. W 1994 r. przygotowano w dworze rodzaj rautu dla pełnomocnika królestwa Holandii ds. prowincji pn. Brabancja, dr J. de Gens'a przebywającego w Wielkopolsce z wizytą gospodarczą. Natomiast Panią minister kultury prowincji Dolna Saksonia w Niemczech, która przybyła do Wielkopolski w 1997 r., na zaproszenie Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego, podejmowano w dworze lunchem. Nieoficjalny charakter miały wizyty przedstawicieli korpusu dyplomatycznego np. ambasadora Indii, ambasadora Kuby a także premiera Rzeczypospolitej Polskiej J. Buzka, który zajął do dworu latem 2000 r. z okazji wizyty w obozie harcerzy z formacji HSR ulokowanym nad Jez. Lednickim. Listę osób goszczących w dworze można jeszcze rozbudowywać nie podniesie to jednak walorów obiektu i jego wnętrza, których jakoś w pewnym stopniu określiły wspomniane wizyty. Odmienną formę, aczkolwiek utrzymaną w kategoriach reprezentacyjnych, mają organizowane w dworze od 1998 r. koncerty poezji śpiewanej. Są one wynikiem współpracy muzeum z pobliskimi szkołami i środowiskiem działaczy oświatowych, organizujących dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum z terenu gminy Łubowo cykliczne Turnieje poetyckie „O koronę wierzbową”. Każda edycja turnieju kończy się koncertem adresowanym do jego uczestników. Jak dotąd, z tej okazji wystąpili w dworze: Leszek Długosz (1998 r.), Elżbieta Adamiak (1999 r.), Krzysztof Daukszewicz (2000 r.) oraz Grzegorz Tomczak (2001 r.). Poetyckie spotkania młodzieży są bardzo cennym przedsięwzięciem pozwalającym na przybliżenie muzeum lokalnej społeczności.

LITERATURA:

- Błaszczyk H.
1979 Ewidencja parku dworskiego w Studzieńcu, maszynopis w zbiorach Archiwum MPP na Lednicy, Poznań.
- Bogucka M.
1994 Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku, Warszawa.
- Boniecki A.
1907 Herbarz Polski, cz. 1, t. 10, Warszawa.
- Fedorowicz J., Konopińska J.
1977 Marianna i róże. Życie codzienne w Wielkopolsce w latach 1890 – 1914 w tradycji rodzinnej, Warszawa.
- Głoger A.
1907 Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce, t. 1, Warszawa.
1978 Encyklopedia staropolska ilustrowana (reprint), Warszawa.
- Gosieniecki W., Zbijewski J.
1935 Zabytki Sztuki Rodzimej Polski Zachodniej. Dwory i dworki Wielkopolskie, z. 4, cz. 1, Poznań.
- Kowecka E.
1989 W salonie i w kuchni. Opowieść o kulturze materialnej pałaców i dworów polskich w XIX w., Warszawa.
1993 Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”, Warszawa.
- Krzyślak B.
1996 Ginący dwór w Łopuchowie, „Kronika Wielkopolski”, nr 4, Poznań.
- Kurzawa Z.
1974 Dwór w Studzieńcu. Dokumentacja historyczno-architektoniczna, maszynopis w zbiorach Archiwum MPP na Lednicy, Poznań.
- Leitgeber S.
1996 Jeszcze o życiu w wielkopolskich dworach i pałacach, „Kronika Wielkopolski”, nr 4, Poznań
2001 O życiu towarzyskim w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Jak je pamiętam, Poznań.
- Molik W.
1996 Zmiany w stylu życia ziemiaństwa wielkopolskiego w XIX i na początku XX wieku, „Kronika Wielkopolski”, nr 2, Poznań.
1999 Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku. Kultura materialna, Poznań.
- Morawski K.
1981 Wspomnienia z Turwi, Kraków.
- Ochorowicz-Monatowa M.
Bez daty Gospodarstwo kobiece w mieście i na wsi, Warszawa
- Ruciński K.
1913 Dwory i pałace Wielkopolski, Poznań.
- Rydel M.
1984 Dwory alkierzowe, „Spotkania z zabytkami”, nr 3/17/VIII, Warszawa.
1993 Jam dwór Polski, Gdańsk.
- Sikorska A.M.
1991 Wiejskie siedziby szlachty polskiej z czasów saskich. „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Studia i Materiały”, t. 6, Warszawa.
- Stryjeński T.
1929 Pałace wiejskie i dwory z czasów saskich Stanisława Augusta i Księstwa Warszawskiego w woj. poznańskim na podstawie podróży odbytej w lipcu 1926 r, Warszawa-Kraków.
- Szydłowski T., Stryjeński T.
1925 O pałacach wiejskich i dworach z epoki po Stanisławie Augustie i budowniczym królewskim Jakóbie Kubickim, Kraków.

DER HERRENHOF IM GROßPOLNISCHEN ETHNOGRAPHISCHEN PARK (WIELKOPOLSKI PARK ETNOGRAFICZNY)

Zusammenfassung

Ein der Kompositionselemente des im Großpolnischen Ethnographischen Park wiederaufgebauten Dorfs ist der Herrenhof- und Vorwerkskomplex mit Wohn- und Wirtschaftsbebauung. Den Kern dieses Komplexes bilden der Herrenhof mit dem Park, zwei ihn begleiteten Hinterhäuser und eine Kapelle. Objekte, die den Wohnkomplex bilden, sind Kopien von in situ geschützten Gebäuden: des Herrenhofes — in Studzieniec bei Rogoźno und der Hinterhäuser — in Łomnica bei Zbąszyń. Die Wirtschaftsbebauung ist eine Modellkomposition, die auf Grund eines Projekts der typischen Vorwerksbebauung entstanden ist. Dadurch kann sie als Illustration der ökonomischen Lage eines typischen, landadeligen Guts betrachtet werden. Das Ausstellungsprogramm dieses Komplexes wurde auf zwei Ebenen realisiert: außen als eine architektonisch-räumliche Anlage und innen als die Wohnung einer landadeligen Familie.

Die Innenausstellung betrifft nur den Herrenhof, weil die Hinterhäuser und Wirtschaftsgebäude im Museum nur die Lebens- und Verwaltungsaufgaben erfüllen. Das Ziel der Einrichtung des Hofinneren ist eine Nachbildung der Lebensbedingungen und -weise einer typischen landadeligen Familie in der ersten Dekade des 20. Jh. Um den Charakter dieser Ausstellung zu bestimmen, mußten jedoch folgende Faktoren berücksichtigt werden: die architektonische Form des Objekts, die Organisations- und Rechtslage sowie die Familienstruktur.

Der Herrenhof im Freilichtmuseum ist eine ziemlich treue Kopie eines von den heutzutage wenigen Alkovenhöfen, der in situ um 1750 errichtet wurde. Das Parterregehäuse mit Nutzdachgeschoß und Wänden in Skelettkonstruktion ist mit einem Mansardendach mit Schindelnhaut gedeckt, obwohl es ursprünglich wahrscheinlich mit Dachsteinen gedeckt war. Die aus Ecken der Gartenfassade ausgehenden Alkoven bilden vierseitige Gebäude, die mit separaten Dächern gedeckt sind. Der Innenplan ist ein Zweitrakt-Achsenplan, was eine wesentliche Eigenschaft ist, die auf den Barockursprung des Objekts hinweist. Bis zu den 70. Jahren des 20. Jh. haben sich im Originalgebäude zahlreiche Elemente des ursprünglichen (barocken) Ausputzes erhalten, die in verschiedenem Grade in der Museumskopie wiederaufgebaut wurden. Vor allem wurden die Holztüren in Form von Füllungstüren mit Rokoko-Pfefferkuchenornament, Kamineinfassungen mit schneckenförmigen Formen und Balustrade aus S-förmigen Geländepfosten beim Treppenhaus rekonstruiert. Die architektonische Gebäudeform ist ein Zeugnis für die Tätigkeiten der Stifter des Hofes in Studzieniec — der Familie Kierski, die dort von ca. 1750 – 1805 residierten. Die Ausrüstung der Räume mit beweglichen Elementen soll dagegen den Lebensstil der Familie Tomaszkiwicz darstellen, die im Hof seit den 60. Jahren des 19. Jh bis zu den 30. Jahren des 20. Jh. wohnte.

Das Ausstellungsprogramm umfaßte die Räume im Erdgeschoß. In den Zimmern des Dachgeschosses befinden sich die Museumswerkstätte. Die Zimmer im Erdgeschoß des Hofes wurden auf Grund von Archivmaterialien über die Familie Tomaszkiwicz, Interviews mit den Mitgliedern dieser Familie, Zeichnungen, die im Jahre 1934 der Kunstgraphiker Wiktor Gosieniecki ausgeführt hat sowie Beschreibungen aus den Tagebüchern der Gutsbesitzerinnen und aus der Fachliteratur ausgestattet. Die ausgeführte Ausstellung gibt in allgemeinen Umrissen die Funktion der Räume wieder. Bisher gelang es, leider, nicht, das Innere des Hofes in Kategorie eines typischen landadeligen Hauses zu zeigen, in dem Andenken der Vorfahren, Familien- und Nationaltraditionen aufbewahrt werden, und das die Leidenschaften seiner Bewohner wiedergibt. Diese Unternehmung ist noch nicht beendet, deshalb ist eine Ergänzung des Inneren mit Elementen, die seinen individuellen Charakter hervorheben, noch möglich.

Neben der Ausstellungsfunktion spielt der Herrenhof im Museum auch eine Repräsentationsrolle. In den Innenräumen des Objekts werden, okkasionell, angesehene Gäste empfangen, die das Museum besuchen. Es ist nicht möglich, alle Personen zu nennen, die die Schwellen dieses Hofes betreten haben, desto mehr, daß sie aus verschiedenen Kreisen stammen: Ämtern der Staats- und Kirchenverwaltung auf verschiedenen Ebenen, wissenschaftlichen und Kulturinstitutionen sowie europäischen regierenden Häusern. Innerhalb von 15 Jahren der Anwesenheit des Hofes im Freilichtmuseum war in seinen Innenräumen ein ziemlich zahlreicher Personenkreis zu Gast, u.a.: Vertreter des diplomatischen Korps, der Ministerpräsident der RP in den Jahren 1997 – 2002 J. Buzek, der Primas Polens J. Glemp, der ehemalige Präsident der Polnischen Akademie der Wissenschaften Prof. Dr. hab. A. Gieysztor, sowie das englische Fürstenpaar Eduard, der Fürst von Kent mit der Ehe-

frau, Vertreter des Königreichs Niederlanden, Frau Kulturminister von Niedersachsen. Seit 1998 finden im Hof, im Rahmen des für die Schüler aus der Gemeinde Łubowo organisierten dichterischen Turniers, Konzerte der gesungenen Poesie statt. Aus diesem Anlaß haben im Hof L. Długosz, E. Adamiak, K. Daukszewicz, G. Tomczak aufgetreten.

ABBILDUNGEN

Abb. 1. Grundriß des Erdgeschosses des Herrenhofs in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1934, nach W. Gosieniecki

Abb. 2. Gartenfassade des Herrenhofs in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1934, nach W. Gosieniecki

Abb. 3. Gartenfassade des Herrenhofs in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1934, nach W. Gosieniecki

PHOTOS

1. Der Herrenhof in Studzieniec — Gartenfassade, Zustand aus dem Jahr 1952
2. Der Herrenhof in Studzieniec — Frontfassade, Zustand aus dem Jahr 1974
3. Originaltürflügel aus dem Herrenhof in Studzieniec, 2001,
4. Tür im Herrenhof in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1952
5. Treppenhaus im Herrenhof in Studzieniec mit Barockbalustrade, Zustand aus dem Jahr 1974
6. Kamineinfassung im Zimmer im ersten Stock des Herrenhofs in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1952
7. Kamineinfassung im Zimmer im Erdgeschoß des Herrenhofs in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1974
8. Eingangsveranda vor der Frontfassade des Herrenhofs in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1955, Reproduktion von A. Ziółkowski des Photos von E. Linette
9. Gartenfassade, mit Terrasse, Kopie des Herrenhofs aus Studzieniec im Großpolnischen Ethnographischen Park (GEP)
10. Kamin im Salon des Herrenhofs aus Studzieniec im GEP
11. Familie Tomaszewicz auf der Eingangsveranda im Herrenhof in Studzieniec, Zustand aus den Anfängen des 20. Jh., Reproduktion von A. Ziółkowski eines Photos mit unbekannter Autorschaft, Eigentum von W. Szulc
12. Familie Tomaszewicz auf der Eingangsveranda im Herrenhof in Studzieniec, Zustand aus ca. 1914, Reproduktion eines Photos mit unbekannter Autorschaft, Eigentum von W. Szulc
13. Fragment der Flur im Herrenhof in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1974
14. Sockel des Kamins im ehemaligen Salon im Herrenhof in Studzieniec, Zustand aus dem Jahr 1974
15. Bücherschränke im Herrenhof in Drobnin (Kreis Leszno)